

# Rozważania: czwartek po Środzie Popielcowej

Rozważanie na czwartek po  
Środzie Popielcowej.

Proponowane tematy to: okazja  
do nawrócenia; nawrócenie jest  
darem, o który możemy prosić  
Boga; przyjmowanie naszego  
codziennego krzyża.

- Okazja do nawrócenia.
- Nawrócenie jest darem, o który  
możemy prosić Boga.
- Przyjmowanie naszego  
codziennego krzyża.

KOŚCIÓŁ, na pierwszy dzień Wielkiego Postu po Środzie Popielcowej, proponuje nam rozważania pierwszego psalmu Pisma Świętego. Przedstawia nam on dwa obrazy, które reprezentują dwie możliwe ścieżki naszego życia. Słuchając go, wydaje się, że stoimy przed rozwidleniem dróg: z jednej strony jest droga tych, którzy pozwalają się usprawiedliwić Bogu, którzy są jak drzewo, „które wydaje owoc w swoim czasie, a jego liście nie więdną” (Ps 1, 3); z drugiej strony jest droga tych, którzy nie słuchają Pana, którzy „są jak plewa, którą wiatr rozmiata” (Ps 1, 4). W pewnym sensie są to dwie sytuacje życiowe, które zależą od tego, jak bardzo otwieramy naszą duszę na Boga: albo pozostajemy zakorzenieni w realnym świecie, wydając

owoce świętości, które Pan chce  
nam zesłać, albo dryfujemy,  
niesieni wiatrem małych,  
ulotnych radości, wiejących raz  
w jedną, raz w drugą stronę.

Którą z tych dwóch dróg  
wybieramy? „Wkroczyliśmy w  
okres Wielkiego Postu: czas  
pokuty, oczyszczenia,  
nawrócenia. Nie jest to łatwe  
zadanie. Chrześcijaństwo nie  
jest drogą wygodną: nie  
wystarczy być w Kościele i  
pozwalać, by mijały lata”<sup>[1]</sup>. Bóg  
podarował nam kilka tygodni,  
byśmy dokładnie przemyśleli  
naszą drogę i poprosili o dar  
nawrócenia.

Jesteśmy powołani do życia; o  
tym przypomina Mojżesz  
narodowi wybranemu, gdy staje  
przed Ziemią Obiecaną: „Kładę  
dziś przed tobą życie i szczęście,  
śmierć i nieszczęście. Ja dziś

nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył” (Pwt 30,15-16). Nasze nawrócenie nie jest ślepym zaprzeczeniem samego siebie; przeciwnie, jest odpowiedzią na pragnienie pełni, które jest wyryte głęboko w naszym sercu. „Pan chce od nas wszystkiego, a to, co oferuje, to życie prawdziwe, szczęście, dla którego zostaliśmy stworzeni. Chce, abyśmy byli świętymi i nie oczekuje, że zadowolimy się życiem przeciętnym, rozwodnionym, pustym”<sup>[2]</sup>.

---

CO MOŻEMY ZROBIĆ, aby osiągnąć ten najwyższy cel naszego nawrócenia w zbliżającym się okresie

Wielkiego Postu? W modlitwie kolekcie Mszy św. Kościół proponuje nam, abyśmy najpierw prosili naszego Pana o ten dar: „Wszechmogący Boże, uprzedzaj swoim natchnieniem nasze czyny i wspieraj je swoją łaską, aby każde nasze działanie od Ciebie brało początek i w Tobie znajdowało dopełnienie”<sup>[3]</sup>. Jest to modlitwa, która na życzenie św. Josemaríi jest codziennie odmawiana przez wiernych Opus Dei. Zdajemy sobie sprawę, że aby podjąć tę podróż przemiany, potrzebujemy samego Boga, który będzie nas inspirował, wspierał i towarzyszył. Nasze nawrócenie ma być przede wszystkim darem Pana, który przyjmujemy z pokorą i wdzięcznością.

W Starym Testamencie to Bóg podjął inicjatywę, aby

wyprowadzić swój lud z Egiptu i doprowadzić go do Ziemi Obiecanej. On wspierał ich podczas tej pielgrzymki, dodając im siłę, gdy ich duchy słabły. Pan czyni to samo dla nas teraz. „Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą” (Flp 2,13). Ileż nadziei niosą nam te słowa św. Pawła! Ale prosić Pana o ten dar nie oznacza stać beczynnie. Swoją otwartość na jego łaskę możemy okazywać na wiele sposobów, np. przez konkretne czyny pokutne czy przede wszystkim przez modlitwę. „Bez codziennej modlitwy, praktykowanej wiernie, w nasze działanie wkrada się pustka, traci ono swą głęboką duszę, sprowadza się do zwykłego aktywizmu, który nie daje na koniec poczucia satysfakcji. Jest taka piękna

inwokacja chrześcijańska, którą winno się odmawiać przed rozpoczęciem każdego działania: *«Actiones nostras, quaesumus, Domine, aspirando praeveni et adiuvando prosequere, ut cuncta nostra oratio et operatio a te semper incipiat, et per te coepta finiatur»*, czyli: «Natchnij nasze czyny, Panie, i towarzysz im Twoją pomocą, aby wszelkie nasze mówienie i działanie miało zawsze w Tobie początek i w Tobie swoje spełnienie». Każdy krok naszego życia, każde działanie, również Kościoła, musi być czynione przed Bogiem, w świetle Jego Słowa”<sup>[4]</sup>.

---

„JEŚLI KTO chce iść za Mną,  
niech się zaprze samego siebie,

niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Łk 9,23). Jezus kieruje te słowa do swoich licznych uczniów, wśród których i my się znajdujemy.

Aby cieszyć się radością zmartwychwstania Pana, musimy odkryć i przyjąć nasz codzienny krzyż. Praktyki pokutne okresu Wielkiego Postu mają właśnie takie znaczenie: pozwolić umrzeć temu wszystkiemu, co jest w nas grzeszne, abyśmy mogli lepiej naśladować Jezusa.

Pan porównał swoją mękę do przemiany, jakiej ulega ziarno pszenicy po zasadzeniu w ziemi: wydaje się, że ziarno jest utracone, ale w rzeczywistości staje się ono kłosem pełnym owoców (por. J 12, 24). Krzyż nie opowiada nam o bezsensownym cierpieniu, ale o przemianie: zapowiada

nadejście nowego życia. Kiedy Pan zaprasza nas do przyjęcia codziennego krzyża, to niejako obiecuje nam, że każdy dzień może być okazją do małej przemiany, nowego nawrócenia.

Św. Josemaría zachęcał nas do spojrzenia na te codzienne zmagania z optymizmem. „Szczyt? Dla duszy oddanej wszystko staje się szczytem do zdobycia: codziennie odkrywa ona nowe cele, ponieważ nie potrafi ani nie chce stawiać granic Miłości Bożej”<sup>[5]</sup>. Okazji do przemiany jest tyle, ile małych szczytów, które napotykaamy każdego dnia. W tej drodze, którą rozpoczynamy, możemy znaleźć pomoc w naszej Matce, pamiętając o tak wielu nawróceniach, które były owocem pobożności maryjnej.

---

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 57.

[2] Franciszek, *Gaudete et exsultate*, 1.

[3] *Mszał Rzymski*, Kolekta na czwartek po środzie popielcowej.

[4] Benedykt XVI, *Audiencja*, 25-IV-2012.

[5] Św. Josemaría, *Bruzda*, 17.